

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

W ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 50
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent!
Zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Święto żołnierza polskiego

w stolicy Polski

WARSZAWA, 15 sierpnia. (Pat.) W dniu dzisiejszym z powodu święta żołnierza polskiego odbył się o g. 9 rano na placu Saskim przegląd wojsk garnizonu warszawskiego. Przeglądu dokonał w imieniu nieobecnego ministra spr. wojsk. p. wiceminister Konarzewski, poczem J. E. ks. biskup Gałł odprawił uroczystą mszę polową oraz udzielił błogosławieństwa pasterskiego zgromadzonemu wojskom.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu z p. ministrem spraw wewnętrznych Młodzianowskim na czele, generalicja, korpus dyplomatyczny, akredytowani attache wojskowi, delegacje związków i korpusów ze sztandarami oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, świata naukowego i prasy.

Uroczystość zakończona została defiladą oddziałów wojskowych, hufców „Strzelca” i „Sokoła”.

Szybko powiększamy nasz fabor kolejowy

WARSZAWA, 15 sierpnia. (Pat.) Ministerstwo kolei, uzupełniając braki taboru kolejowego, poczyniło w wytwórniach i fabrykach krajowych cały szereg zamówień, które mają być wykonane do końca roku bieżącego. Obecnie wytwórnie krajowe pracują nad wywiązaniem się z zamówień na 60 parowozów, 2400 węglarek, 50 chłodzi i 350 platform.

W roku przyszłym ministerstwo kolei zamierza poczynić dalsze zamówienia w wytwórniach krajowych.

Zamówienia te przyczyniły się obecnie do zmniejszenia bezrobocia w fabrykach wagonowych, które pracują bardzo intensywnie.

Kto prowokował

Zajścia w Gernerheim w świetle śledztwa

PARYŻ, 15 sierpnia. (Pat.) — „Le Journal” donosi, że śledztwo, przeprowadzone w związku z wypadkami, jakie zaszły w dniach 3 i 4 lipca w mieście Gernerheim w Nadrenji, ustaliło nietylko, że prowokacja nie pochodziła ze strony francuskiej, lecz że dowództwo francuskie przedsięwzięło wszelkie możliwe kroki ostrożności celem uniemożliwienia jakichkolwiek zajść. Natomiast pochód b. niemieckich uczestników wojny, zorganizowany został w ten sposób, że przed koszarami francuskimi odbywała się defilada z wszelkimi będącymi w dyspozycji emblematami, przypominającymi wojnę 1870 roku. Tłum demonstrantów wdarł się do francuskich koszar oficerskich i pozatykał w nich sztandary o barwach królestwa Bawarii.

Na zasadzie dokumentów fotograficznych stwierdzono, że pochód nie był ani przez chwilę niepokojony przez wojska francuskie.

Jak pracuje misja prof. Kemmerera

Fachowe badanie sytuacji nie ma nic wspólnego z pożyczką, zagraniczną--Cel rozjazdów--3 pytania Niema mowy o radach co do ustawodawstwa społecznego

(Telefoniem od lwowskiego korespondenta „Głosu Polskiego”)

Korzystając z pobytu w Lwowie misji prof. Kemmerera, dzięki uprzejmości przydzielonego do tejże misji delegata ministerstwa skarbu p. radcy ministerjalnego Taubego, współpracownik nasz uzyskał szereg informacji dotyczących zarówno metody jak i obecnego stanu prac grona ekspertów amerykańskich.

Na wstępie zapytujemy o ogólny zakres działania misji prof. Kemmerera i jej ostateczny cel.

Misja prof. Kemmerera — oświadcza p. r. Taube — opiera się na zleceniu rządu polskiego i przeprowadzana jest wyłącznie dla użytku tegoż. Prof. Kemmerer przybył do Polski zaproszony przez rząd nasz tylko w celu dokładnego, fachowego zbadania sytuacji skarbowej i gospodarczej naszego państwa i o wynikach swej pracy, przeprowadzonej przy pomocy współpracowników, zakomunikuje rządowi w obszernym memoriale, który będzie opracowany do połowy września b. roku. Wszelkie inne wiadomości o celu przyjazdu prof. Kemmerera do Polski, a zwłaszcza łączenie tego ze sprawą pożyczki zagranicznej są zwyżkami plotkami.

— A jakie są metody pracy komisji prof. Kemmerera? — zapytujemy z kolei:

— Prof. Kemmerer uważa, że przed wydaniem swej opinii w sprawach, do zbadania których został powołany, musi je uprzednio dokładnie poznać, a jako drogę do tego celu wiodącą obrał informację. Prof. Kemmerer informuje się więc bądźto na podstawie materiałów statystycznych, bądźto wprost u przedstawicieli różnych działów życia gospodarczego. W trakcie tych czynności informacyjnych okazała się właśnie konieczność wyjazdu misji do poszczególnych ośrodków gospodarczych w państwie. Wpłynęła na to w znacznej mierze różnica istniejących w 3-ch zaborach stosunków legislacyjnych, których dokładne przestudowanie na miejscu jest również jednym z powodów naszych wyjazdów. A zatem i tu, we Lwowie, prof. Kemmerer informować będzie się u poszczególnych osób ze sfery gospodarczych o stosunkach istniejących w ich dziedzinach.

— Czy można wiedzieć w jakiej

formie informacje te będą zasięganymi?

— Owszem. Pan prof. Kemmerer odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu, bankowości, rolnictwa, spółdzielczości i t. d. Swoim zwyczajem pan Kemmerer zadaje zwykle trzy pytania, idące w następujących kierunkach:

1. Jak było przed wojną w danej instytucji

2. Jak jest dzisiaj i co wywołało zmiany?

3. Do czego należy dążyć dla poprawy stosunków?

Te opinie stanowiąc będą, jak wiele innych zbieranych w całej Polsce, substrat, na podstawie którego prof. Kemmerer oprze swój memoriał dla rządu.

— Czy memoriał ten zawierać będzie też konkretne wnioski lub wskazówki co czynić należy?

— Tego jeszcze dziś dokładnie przewidywać nie można...

— Czy naprz. prof. Kemmerer wskaże rządowi wyraźnie konieczność przeprowadzenia takich lub innych zmian w naszym ustawodawstwie? Mówi się bowiem wiele o tem, iż wskazówki te obejmą też nasze ustawodawstwo społeczne i dotyczyć będą zwłaszcza czasu pracy...

— O nie. O tem dotąd nie było mowy w łonie komisji ekspertów. Brak w misji nawet zupełnie fachowców z tego resortu. Naogół już dziś można się spodziewać, że memoriał prof. Kemmerera zawierać będzie dokładnie skrytykowane opinie, które rząd zużytkuje wedle swego własnego uznania, wyciągając z nich dowolne wnioski.

Jak się dowiadujemy, zarówno w toku konferencji odbytej przed południem z reprezentantem zwią-

ku banków dyr. Boziewiczem, jak i w czasie konferencji odbytych z zastępcami wyżej cytowanych instytucji bankowych, prof. Kemmerer informował się bardzo szczegółowo o metodach działalności obecnej banków w zestawieniu z formami działalności przedwojennej. Interesował się więc zestawieniem rezultatów bilansowych obecnych i przedwojennych, zapytał, jakie działy pracy wykazują wzrost, a które zanik, prosił o wyluszczenie rozwoju kredytu hipotecznego i wekslowego krótko- i długoterminowego, zapytując również o formy zabezpieczenia, przyczyny strat i życzenia banków prywatnych w odniesieniu do bankowych instytucji państwowych.

W szczególności w rozmowie z jednym z przedstawicieli banków postawił kwestję: czy Bank Polski spełnia swe zadanie wobec życia gospodarczego państwa i w dziedzinie kolaboracji z bankami prywatnymi.

W sferach bankowych, które jeszcze wczoraj, a więc w przededniu przyjazdu prof. odbyły naradę w sprawie ewent. kontaktu z profesorem Kemmererem, oczekiwano, że zaproszenie na konferencję wystosowane będzie do wszystkich poważnych instytucji bankowych. Jak słyhać w planie przyjąć nastąpiła na skutek propozycji hr. Łubieńskiego przydzielonego przez rząd do misji prof. Kemmerera zmiana w podziale pracy w tym kierunku, że misja wejdzie w kontakt tylko z temi instytucjami bankowymi, które nie mają centrali w Warszawie.

Tem tłumaczyć można brak w spisie zaproszonych kilku bardzo poważnych i tradycje długoletniej szerokiej działalności za sobą mających banków.

Rosja twierdzi że system locarneński został rozbity

BERLIN, 15 sierpnia. (Pat.) — Z Moskwy donoszą: „Izwestija” omawiając zbliżenie francusko-niemieckie oraz traktaty francusko-hiszpański, francusko-rumuński i włosko-hiszpański stwierdzają, że umowy te rozbijają system locarneński, który zrodził się z idei angielskiej hegemonii w Europie i okrażenia unji sowieckiej przez blok państw jej wrogich pod wo-

dział z W. Brytanji. Traktat pomiędzy Niemcami a sowietami zniszczył ostre Locarna, zwrócone przeciwko Rosji, Niemiec - francuskie zbliżenie sprzeciwia się naczelnym dążeniom dyplomatycznym Brytanji. Po Locarno Europa powróci do systemu poszczególnych kombinacji, przymierzy i umów, które zagrożają pokojowi.

Strajk angielski na ukończeniu

Jedyna frudność — 8 godzinny dzień pracy

LONDYN, 15 sierpnia. (PAT.) Należy się spodziewać, że tydzień bieżący przyniesie poważne zmiany w sytuacji węglowej. Do oczekiwań tych upoważniają zarówno ostatnie wystąpienia przywódców górniczych, jak i coraz liczniejsze zgłoszenia górników do pracy na podstawie oddzielnych porozumień z właścicielami kopalni.

Jakkolwiek na jutrzejszej konferencji może się okazać, że wznówienie rokowań natrafi jeszcze na poważne trudności, płynące z różnicy zapatrywań pomiędzy górnikami i przemysłowcami na zasadę 8-godzinnej dnia pracy, to jednak w kołach górników oczekują od jutrzejszej konferencji ważnych posunięć w kierunku wznówienia rokowań. Spodziewają się również, że przywódcy górników otrzymają od konferencji upoważnienie do ustępstw w przyszłych rokowaniach, oraz, że granice tych ustępstw powinny zadowolić przedsiębiorców przynajmniej w tym stopniu, że możliwość wznowienia rokowań uznana zostanie także przez obóz przeciwny. Gdy to zostanie osiągnięte, rząd, zgodnie z zapowiedzią, podejmie się pośrednictwa w aranżowaniu przyszłej konferencji.

Z wynurzeń delegatów górniczych wynika, że mimo oczywistych dążeń do wznowienia rokowań, trwają oni na stanowisku przeciwnym zasadzie 8-godzinnej dnia pracy, natomiast właściciele trwają przy poglądzie, że konferencja może liczyć na powodzenie jedynie wówczas, gdy górnicy przystąpią do niej przygotowani do sprośnięcia wymagań ekonomicznym, które duch czasu narzuca przemysłowi górniczemu.

Zamach czy niedbalstwo

Wybuch na Węgrzech powstał od ognia

BUDAPESZT, 15 sierpnia. (Pat.) Komisja rzeczoznawców, która prowadziła śledztwo w sprawie wybuchu na wyspie Csepel ustaliła, że bezpośrednią przyczyną wybuchu był ogień. Natomiast naoczni świadkowie nie mogą w żaden sposób wyjaśnić, jak ogień ten został wzniesiony. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy chodzi tu o zamach, czy też o zaniedbanie lub przypadek.

Mustafa-Kemal chce zostać sultanem

BERLIN, 15 sierpnia. (PAT.) — „Nachtausgabe” donosi z Konstantynopola: Słyhać, że prezydent republiki Mustafa-Kemal nosi się z zamiarem przyjęcia godności sultana. Donoszą również, że obecnie uważa się za pilne wyślanie do jednego z państw zachodnich, prawdopodobnie do Francji — specjalnej misji, któraby miała za zadanie zbadać, jakie stanowisko zajmie Francja w stosunku do powyższej zmiany konstytucji tureckiej.

Z dnia na dzień

50-lecie telefonu

Z powodu przypadającej w tym roku 50-tej rocznicy wynalezienia telefonu ponownie w prasie amerykańskiej, angielskiej i francuskiej spór o istotne autorstwo genialnego wynalazku. Ogólnie ustalono przekonanie, że twórcą jego jest Graham Bell, szkot, profesor w uniwersytecie bostońskim. Istotnie Bell, dnia 14 lutego 1876 roku, otrzymał patent na swój wynalazek telefonu od amerykańskiego urzędu patentowego. W kilka miesięcy później zaprodukował on na powszechnej wystawie w Filadelfii pierwszy mówiący telefon, zblizony formą do grzyba. Pierwszym, który zwrócił uwagę całego świata na aparat ten, skromnie ukryty w kącie wśród bardzo imponujących maszyn i przyrządów elektr., był cesarz Brazylii, Don Pedro, któremu Bell, osobliście mu znany, jako nauczyciel głuchoniemych, zademonstrował swój wynalazek. Przyłożywszy ucho do słuchawki, cesarz zbladł i wzruszonym głosem zawołał: „Ależ na Boga, to mówil!” Z tą chwilą losy wynalazku Bella były ustalone.

W trzy lata później, w tym samym czasie, kiedy zakładano pierwszą sieć telefoniczną systemu Bella w Paryżu, francuski genialny dyrektor poczty i telegrafów mianował oficerem legii honorowej „pana Charles'a Bourseul, wynalazcę telefonu”.

Dziwna ta sprzeczność znajduje naturalne wytłomaczenie w braku uznania, jakie towarzyszy często najgenialniejszym wynalazcom i szczególnie, sprzyjającemu innym. — Otóż faktem jest, że w piśmie francuskim „Illustration” z dnia 26 sierpnia 1854 roku (więc na 22 lata przed wynalazkiem Bella) pojawił się artykuł p. t. „La transmission électrique de la parole”, w którym autor, skromnie podpisany tylko inicjałami, wyłożył po raz pierwszy zasady telefonu. W kilka miesięcy później występując już w charakterze urzędowym, jako urzędnik telegrafu, Charles Bourseul, przedstawił rzeczony artykuł wraz ze sporządzonym własnoręcznie, bardzo jeszcze pierwotnym, modelem aparatu przenoszącego mowę, bez pośredniej władzy swojej do oceny. Po pewnym czasie otrzymał, drogą hierarchiczną, odpowiedź, zawierającą radę, aby na przyszłość zajmował się lepiej rzeczami poważniejszymi. Uległy urzędnik, usłuchał rady co — jak utrzymują francuzi — opóźniło używanie telefonu niemal o ćwierć wieku. — Wspomniany artykuł nie przebrzmiał jednak bez echa. Wzmiankę o nim pomieszcilo też dzieło popularne „Wonders of Electricity” („Cuda elektryczności”), wydane w Nowym Jorku w 1876 r. Niewątpliwie pomysł Bourseula był o 22 lata wcześniejszy i dlatego może on zasłużyć w samej rzeczy, jak chcą francuzi, na miano „ojca telefonji”, nie umniejsza to jednak bynajmniej zasług Bella na tem polu, tak samo, jak zastosowanie po raz pierwszy przez Fultona siły parowej w żegludze nie odbiera Stephensonowi niezaprzeczonego prawa do miana wynalazcy lokomotywy.

Powstanie w Damaszku zostało już zlikwidowane

BEYROUTH, 15 sierpnia. (Pat.) Pięć tysięcy powstańców, którzy zajmowali jedno z przedmieść Damaszku, zostało całkowicie rozproszonych. Stwierdzono, że większość powstańców udała się do swych wsi rodzinnych. Usiłują stawić opór już tylko nieliczne gromadki, pozostające pod rozkazami najbardziej nieprzejednanych przywódców.

Na północnym Libanie normalny tryb życia został przywrócony. Stopniowy powrót do normalnego życia daje się zauważyć i w Libanie południowym. Obecnie ruch powstańczy można uważać za całkowicie zlikwidowany.

Jak się przedstawiają zmiany w statucie Banku Polskiego?

Nasz warsz. koresp. telef.:

W uzupełnieniu podanego przez nas wczoraj sprawozdania o konferencji prasowej u prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego, podajemy poniżej w obszernem streszczeniu przemówienie sobotnie pana prezesa:

GRANICA POKRYCIA KRUSZCOWEGO OBNIŻONA.

Najważniejszą projektowaną zmianą dotyczy artykułów 51 i 52 statutu, ustalających wysokość kursu kruszcowego pokrycia banknotów. Obowiązująca dotychczas w Banku Polskim zasada bezwzględnie 30 proc. pokrycia okazała się w praktyce nieodpowiednią. Sięgnięliśmy do doświadczeń statutu obcych banków emisyjnych i postanowiliśmy nadać przepisom o pokryciu formy elastyczne, bardziej zastosowane do żądania, jakie bank emisyjny musi spełnić w trudnych powojennych warunkach gospodarczych. Projekt zmiany statutu ustala przede, że obieg biletów ma posiadać 30 procent pokrycia kruszcowego, jednakże nadaje radzie banku prawo obniżenia pokrycia za zgodą ministra skarbu. W wypadku tym bank musiałby płacić skarbowi od nadwyżki biletów emitowanych ponad sumę pokrycia w wysokości 30 proc. bardzo duży proc., którego wysokość rośnie progresywnie w miarę spadku pokrycia. Ponadto w razie spadku pokrycia poniżej 30 procent stopa dyskontowa banku musi ulec podwyższeniu. Wprowadzenie tych dwóch ograniczeń stanowi dostateczną rekompensację, że granica 30 procentowego pokrycia kruszcowego będzie przekraczana tylko w wypadku, gdy ogólnogospodarcze warunki będą istotnie tego wymagały. Odnośna uchwała rady banku musi zapaść głosami 9 członków, oraz musi uzyskać zgodę prezesa rady banku i ministra skarbu.

Obok przepisów umożliwiających pewne obniżenie pokrycia rada banku wprowadza do statutu w myśl opinji prof. Kemmerera ważne uzupełnienia, które mają stanowić wytyczną dla polityki banku na szereg najbliższych lat. Rada banku ma otrzymać upoważnienie do wprowadzenia za zgodą ministra skarbu, gdy warunki ogólnogospodarcze na to pozwolą, zmian postanowienia o pokryciu w tym kierunku, aby pokrycie kruszcowe obiegu biletów bankowych zostało podwyższone z 30 na 40 procent. Tak więc projekt zmiany statutu godzi ze sobą dwie różne na pozór sprzeczne zasady i na najbliższy okres, w którym bank nie będzie jeszcze posiadał zbyt wielkich rezerw walutowych, umożliwia przejściowe zmniejszenie pokrycia, zaś na dłuższą metę pragnie utrwalić wzmocnienie rezerw banku. Pod względem sposobu obliczania pokrycia kruszcowego, ustala projekt tę zmianę, że do pokrycia kruszcowego ma być w przyszłości obok złota, walut i dewiz, zaliczony również zapas srebra, obliczony podług wartości złota, jednakże w kwocie najwyższej do 5-ciu procent zapasu złota.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 150 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Drużga zasadnicza zmiana wprowadza do artykułu IV postanowienie, że w przyszłości powiększenie kapitału zakładowego banku do sumy 150 milionów złotych, może być dokonane tylko za zgodą ministra skarbu wskutek uchwały rady banku, powziętej kwalifikowaną większością głosów 9 członków i prezesa. Uchwalenie tego artykułu nie przesądza samo przez się jeszcze samej sprawy faktycznego powiększenia kapitału banku i zawiera jedynie pełnomocnictwo dla władz banku, aby w chwili i warunkach, jakie uznają za odpowiednie, mogły przeprowadzić po-

większenie kapitału bez ponownego odwoływania się do walnego zebrania władz ustawodawczych.

UDZIAŁ BANKU POLSKIEGO W INNYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH.

Z pośród dalszych zmian posiada zasadnicze znaczenie poprawka do art. 56, która postanawia, iż bank ma prawo nabywać obok przewidzianych już dotychczas udziałów w przedsiębiorstwie przygotowującym druk biletów bankowych, również udziały mającego powstać banku kredytu eksportowego. Bank Polski ma brać także udział w przedsiębiorstwach, mających na celu budowę i prowadzenie elewatorów zbożowych, co dla rozwoju handlu ziemiopłodami, a w szczególności ich eksportu, posiada poważne znaczenie. Suma udziałów banku, tak w banku kredytu, eksportowego jak i w przedsiębiorstwie budowy elewatorów nie może przekraczać razem 25 milionów złotych.

INNE POPRAWKI.

Ważna jest dalsza poprawka do artykułu 58, która postanawia, iż w myśl organizacji rolniczych, dyskontowane przez bank weksle rolników za nabyte nasiona, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, in-

wentarz, oraz waranty mogą być 6-cio miesięczne nie 3-miesięczne, z tem zastrzeżeniem, aby suma takich weksli nie przekraczała 20 procent sumy portfela wekslowego banku.

Poprawka do artykułu 55 udziela bankowi prawa nabywania na własność papierów procentowych państwowych, komunalnych i hipotecznych do wysokości 10 proc. kapitałów własnych banku. Dotychczas bank papierów tych na własność kupować nie mógł.

Dalsza poprawka przewiduje, że za zgodą prezesa banku, drobne akcje imienne, wystawiane w odcińkach do 10 akcji, mogą być zamieniane na akcje na okaziciela, jednakże ogólna ilość akcji na okaziciela nie może przekraczać 15 procent kapitału zakładowego banku.

Z innych poprawek podkreślić jeszcze należy poprawkę postanawiającą, iż odąd płatnik bankowy splecając przed terminem swoją zobowiązania może otrzymać zwrot różnicy zapłaconego procentu.

Do bankowego zabezpieczenia będą też obecnie wliczane pożyczki udzielone przez Bank Polski na zastaw papierów państwowych komunalnych i hipotecznych.

„Salon” na ulicach Warszawy

Na ulicach Warszawy wywieszono uczepione na słupach lataren, bądź na specjalnych słupkach tablice z napisem: „Postój dorożek wzbroniony”. Tablice te wywieszono w różnych miejscach, gdzie

dorożki konne i samochodowe wbrew zakazowi zatrzymywały się dla rychlejszego „złapania zosćcia”. W innych punktach Warszawy wywieszono znów tablice, zakazujące postoiu dorożkom konnym.



Tablica ostrzegawcza na Nowym Świecie.

zując postoiu dorożkom konnym. Ten zakaz spowodowany został koniecznością ochrony przed szybkim niszczeniem niektórych bruków jezdni, przede wszystkim asfaltowych.

Wraz z temi zarządzeniami za-

panował na ulicach miasta większy ład i porządek, który osiągnął swój szczyt po faktycznym wprowadzeniu w życie doraźnych kar administracyjnych, nakładanych na zaśmiecających ulice, ogrody publiczne i t. d.

Ul. Akademicka we Lwowie w nowej postaci

(Od korespondenta „Głosu Polskiego”.)

Lwów, w sierpniu. Przebudowa ulicy Akademickiej we Lwowie jest już na ukończeniu. Z ulicą tą miało miasto niesłychanie wiele kłopotu. Jest to linja niestającej promenady o każdej porze dnia i roku. Ścisł, jaki panował tam stał na chodniku i utrud-

niał ruch uliczny, zmusił zarząd miasta do rozszerzenia chodnika do niebywałych we Lwowie rozmiarów ze szkodą jezdni, co wywołało ongi na radzie miejskiej burzliwy protest przeciw ustępowi na rzecz rozmaitych próżniaków i mętów społecznych, masku-



Ul. Akademicka we Lwowie „zeuropeizowana”.

jących się wykwintnym ubraniem i tamujących komunikację na ulicy. Zwyciężyło jednak — życie i zmiana została przeprowadzona. Obecnie przebudowano całą ulicę, t. j. kanały i bruk, wycięto aleje drzew i nadano temu punktowi miasta inny wygląd. Przebudowa, która ciągnęła się cały rok, okazała się wadliwą, tak, że magistrat musiał zburzyć pierwszą robotę i przeprowadzić ją w inny sposób, co kosztowało wielkie sumy i wywołało krytykę miejskiej gospodarki. Nareszcie uporało się miasto z tym kłopotem.

Wraz z temi zarządzeniami za-

Na miejsce Kamieniewa mianowany Mikojan

MOSKWA, 15 sierpnia. (Pat.) Członek centralnego komitetu egzekutywy Mikojan zamianowany

został w miejsce Kamieniewa komisarzem ludowym dla spraw handlowych.

Czy Polsce grozi strejk górniczy?

Wywiad z pos. Stańczykiem, gen. sekretarzem związku górników

W ostatnich czasach donosiliśmy o konflikcie zarobkowym w naszym przemyśle górniczym. Nie trzeba dodawać, jak ogromne znaczenie ma ugodowe załatwienie tej sprawy w chwili obecnej, gdy wskutek strejku angielskiego, wywozimy znaczne ilości węgla, fundując w ten sposób naszą walutę i łagodząc klęskę bezrobocia.

Poniżej zamieszczamy wywiad w tej sprawie z posłem Stańczykiem, sekretarzem generalnym centralnego związku górników w Polsce. Oto, jak p. Stańczyk przedstawił sytuację:

która przybędzie 400 delegatów, omówi się stanowisko przemysłowców i zapadną uchwały co do dalszego postępowania".

— Czyżby więc, panie pośle groził strejk?

— Strejku chcieliśmy stanowczo uniknąć, tembardziej, że rozumiemy, iż trudna sytuacja gospodarcza Polski doznałaby przez strejk znacznego pogorszenia. — Gdybyśmy jednak postawieni zostali przed faktem, że przemysłowcy odrzucą nasze żądania w cało-

ści, nie pozostałoby nam nic innego, jak tylko proklamować strejk w całym górnictwie polskim.

Wiadomość o zastrzeniu się targu przyjmuje opinia publiczna z żywym zaniepokojeniem. Obie strony muszą okazać dobrą wolę i doprowadzić rokowania do pomyślnego wyniku. Rząd zaś ze swej strony winien wystąpić z inicjatywą ugodową. Do strejku, któryby był niesłychanym ciosem dla naszego gospodarstwa narodowego, nie wolno dopuścić.

Łódź ma uczyć innych jak prowadzić fundusz bezrobocia

Zarządzenia reorganizacyjne i oszczędnościowe funduszu bezrobocia spowodowały wysłanie specjalnych komisji do szeregu większych ośrodków gospodarczych. Komisje te stwierdziły w niektórych większych miastach pewne nieprawidłowości w funkcjonowaniu aparatu zasiłkowego i kontrolującego. Wobec ujawnienia tych niedokładności dyrekcja funduszu w Warszawie zwróciła się do łódz-

kiego zarządu obwodowego ze specjalnym pismem w tej sprawie. W piśmie tem stwierdzono, iż Łódź jest jednym z tych wielkich ośrodków gospodarczych, skupiających bardzo znaczną liczbę bezrobotnych, gdzie aparat funduszu bezrobocia funkcjonuje bardzo sprawnie. Wobec tego dyrekcja zwraca się o wskazanie przez zarząd funduszu łódzkiego pewnych instrukcji, co do usunięcia pewnych niedokładności niedopatrze w innych ośrodkach przemysłowych. (E)

Dr. **Aleksander Margolis**
Piotrkowska 51, tel. 12-81
powrócił.

Dach nad głową ludności muszą wybudować miasta o własnych siłach

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe w sali szkoły im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej, otwarty został zjazd przedstawicieli miast województwa łódzkiego, poświęcony kwestii mieszkaniowej.

Obrady zajął imieniem prezydium honorowego wicepr. Groszkowski. W przemówieniu swem p. wiceprezydent powitał zebranych i omawiając zarazem, że zapowiedziane na dzień wczorajszy otwarcie wystawy „Mieszkanie i miasto” odbędzie się dopiero w dniu dzisiejszym o godzinie 10 przed południem, z powodu opóźnienia szereg ekspozycji.

Następnie wskazał mowca na cele zjazdu, poświęconego omówieniu kwestii mieszkaniowej przedewszystkiem na terenie województwa.

W zakończeniu p. wiceprezydent zaprosił do prezydium zjazdu, jako przewodniczącego dr. Zawadzkiego, oraz wicepr. Wojewódzkiego, burmistrza Brzezińskiego i wicepr. Hudeca. Sekretarzem referent Barczewski.

Następnie imieniem rządu witał zjazd wicewojewoda dr. Ossoliński, który w przemówieniu swem wskazał na ogromne znaczenie, jakie dla życia państwowego posiadają miasta, jako ośrodki kultury, cywilizacji, promieniujące na całą bliższą i dalszą okolice.

Imieniem związku miast polskich przemawiał z kolei prezes związku dr. Zawadzki, który wskazywał na postulaty miast polskich w związku z panującym głodem mieszkaniowym, w pierwszym zaś rzędzie wyzwolenia miast od opieki rządu, przedewszystkiem w kierunku zezwolenia miastom na użycie na własne

16-letnia śpiewaczka

Ilustracja nasza przedstawia młodszą śpiewaczkę kabaretową na Kurfürstendamm w Berlinie, której występy cieszą się niezwykłą popularnością. Jest nią 16-letnia Marta Schönemann, córka ubożego zegarmistrza z Badenau. Obok fachu zegarmistrzowskiego Schönemann posiadał jeszcze sztukę grania na harmonji, co w ciężkich czasach powojennych na-



Marta Schönemann ze swym ulubionym pieskiem

sunęło mu myśl zarobkowania muzyką. Ruszył więc ze swą córką, obdarzoną pięknym głosem po kraju i przygrywał na podwórzach. Wkrótce poznało się na talencie młodzieńczej śpiewaczki i Mar-

ta Schönemann została zaangażowana do jednego z kabaretów berlińskich. Ojciec jej porzucił również życie wędrownego muzyka i akompanjuje swojej córce na scenie teatralnej.

Zaostrzenie strejku w przemyśle pończoszniczym

W sobotę wybuchł we wszystkich fabrykach przemysłu pończosznego strejk na tle nieuwzględnienia żądań podwyżkowych, wysuniętych przez robotników tego przemysłu. Po wybuchu strejku, który objął przeszło 4 tys. robotników, odbyły się narady w zwią-

zaniach robotniczych. W wyniku wczorajszych narad postanowiono strejk natychmiast zaostrzyć przez całkowite wycofanie obsługi, w razie gdyby zwolana na dziś przez inspektora pracy p. Woitkiewicza konferencja nie dała pozytywnych wyników. (E)

Pochód bogów olimpijskich we Lwowie

W ub. niedzielę odbyła się we Lwowie z wielkim powodzeniem „Reduta strzelecka”, urządzona staraniem strzelnicy pod protektorem prezydentowej Neumanowej na dochód bursy im. Dekerta. Szczególnie efektownie wypadł

„pochód bogów olimpijskich” ulicami miasta. Ilustracja nasza przedstawia wymarsz pochodu od gmachu uniwersytetu Jana Kazimierza (dawnego gmachu sejmu galicyjskiego).



„Merkury” w chwili wymarszu na miasto.

SMOŁA i PAPA
Po cenach dostępnych dostarcza 3703-2
FABRYKA TEKUR SMOŁOWCOWYCH M. J. SCHARFF, ŁÓDŹ
FABRYKA: ul. Konstantynowska 113, tel. 37-05. SKŁAD: Pl. Wolności 11, tel. 9-90

Z TEKI HUMORYSTY



— Patrz! Biskupi znów protestują przeciwko modom kobiecym.
— Ha! Cóżby to dopiero były za protesty, gdyby biskupi mogli się wiązać błogosławionym węzłem małżeńskim...

Zamiast TRANU

JECOROL Magistra A. Bukowskiego

poleca się znany i od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnem wyczerpaniu, chorobie angielskiej.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Zadać tylko z CZERWONYM PODPISEM „A. BUKOWSKI” marką ochronną — i róką z statywem.
Wystrzegaj się naśladowictw. 6010-6

Turyści--Ruch 2:0 (1:0)

Pierwsze zawody międzyokręgowo o mistrzostwo Polski wzbudziły w Łodzi niebывale zainteresowanie i zgromadziły na boisku WKS-u zgórą trzy tysiące osób żądnych gry ciekawej. Oczekiwania te zostały w zupełności zaspokojone.

Turyści wystąpili w składzie: Michalski - Marczewski, Kahl - Ninc, Wieliszek, Kahan - Hermans, Kulawiak, St. Kubik, O. Kubik, Michalski II, natomiast górnoślązacy z tym samym składem co przeciw ŁKS. z wyjątkiem Soboty na lewym łączniku.

Turyści rozpoczynają pod wiatr i słońce i nadają żywe tempo. Obie drużyny zdają sobie doskonale sprawę z tego, że walczą o mistrzostwo Polski, to też poniechali gry na efekt, starając się tylko, aby wszelkie pociągnięcia były celowe.

Gra otwarta przez długi czas upływa bezbramkowo. Niebezpieczne dla obu bramkarzy zakusy likwiduje dobra obrona obu stron, a niektóre celniejsze strzały bronią przytomnie bramkarze.

Dopiero w 39 minucie po rzucie z rogu bitym bardzo ładnie przez Michalskiego, St. Kubik zderza się z obrońcą i bramkarzem gości, lecz ma jeszcze tyle przytomności, że leżąc na ziemi wypycha piłkę do bramki, za co zostaje nagrodzony długo niemilkającymi oklaskami. Do przerwy 1:0 dla Turystów.

Po zmianie stron Turyści są częściej na froncie i atakują zawzięcie. Już w pierwszej minucie bramkarz gości chwytą wspaniale

zdaje się nieuchronny strzał O. Kubika, a w chwili potem Kulawiak ma zupełnie wolną drogę do bramki, lecz w chwili oddawania strzału piłka płacze mu się u nóg i w rezultacie wymarzona pozycja pozostaje niewyżyskana.

Tempo gry wzmagą się znacznie. Sytuacje zmieniają się z błyskawiczną szybkością. Górnoślązacy prą naprzód, lecz doskonale tyły fioletowych nie pozwalają następnikom dojść do strzału. Fioletowi pracują niezmordowanie i bramkarz gości za każdym razem ustawiając się doskonale, broni kilka ostrych strzałów z nadwy-

czajnym spokojem. W 73 minucie ładny strzał O. Kubika, skierowany w przeciwny róg bramki przechodzi tuż koło słupka.

W 82 minucie pada druga bramka dla fioletowych. St. Kubik bajejnie wysuwa piłkę Kulawiakowi, a ten nieuchronnie strzela. Od tej chwili aż do końca tempo gry mordercze, goście chcą za wszelką cenę uzyskać choćby tylko honorowy punkt, lecz im się to nie udaje, i przy stanie gry 2:0 dla Turystów sędzia odgwizduje zawody.

Sędziował p. Ziemiański z Krakowa.

W skoku

Skok w dal, mimo, iż wydaje się być najnaturalniejszym ćwiczeniem nie jest — jeżeli chodzi o teorię sportu — łatwym ćwiczeniem, gdy się chce skakać stylowo.

Prócz stylu naturalnego, który jest każdemu wrodzony, gdyż każ-

dy zaczyna w ten sposób skakać, teoria sportu ma jeszcze styl z wyrzutem piersi i styl szwedzki (krokowy). Opanowanie jednego z dwóch ostatnich stylów wymaga wiele pracy pod okiem trenera. Każdy jednak styl prowadzi do



Panna Lula Go ról z A. Z. S.

sukcesów. Niemcy skaczą stylem naturalnym, amerykańanie przekładają styl z wyrzuceniem piersi szwedzi hołdują swojemu. Grunt, żeby daleko skoczyć. Teoria nie wypowiedziała się jeszcze ostatecznie.

Na ilustracji naszej widzimy p. Lulę Gorlofównę w skoku w dal stylem naturalnym, Panna Gorlofówna jest właściwie sprinterką, specjalistką do płotków, do skoku jednak niemniej zdradza zdolności.

Uczmy się pływać

Międzynarodowe zawody pływackie wykazały, że w żadnym może sporcie nie mamy takich zalet, jak w sporcie pływackim. Rekordy nasze, równające się niemal rekordom kobiecym, dwucyfrowe przegrane w piłkę wodną z jednym ze słabszych zespołów bu-

dapeszteńskich wskazują na to, iż długo jeszcze będziemy musieli pracować, nim się podciągniemy do europejskiego poziomu. Nie uda się nam to jednak bez nauczycieli; technika brudgena, chwawla, piłki wodnej lub łamanych anerbachów jest zbyt skomplikowana



„Jaskółka”.

i trudna do opanowania by ją można było osiągnąć jedynie na podstawie literatury, podręczników sportowych. Kluby polskie zbyt są jednak biedne by mogły wybudować sobie baseny i sprowadzić nauczycieli.

nia się nadzieje naszych pływaków, salta i anerbachy oglądać możemy na ilustracjach z zawodów zagranicznych. Na naszej produkcji widzimy szampiona Francji w skokach Bourdina, wykonyującego „jaskółkę”.

Nim to nastąpi, nim przeto spel-

Ł. T. S. G. -- Union 4:3 (3:2)

Po raz pierwszy od ukończenia gier o mistrzostwo wystąpiła drużyna zielonych na łódzkim boisku dając nam możliwość poznać swą klasę gry.

Obie drużyny wystąpiły w ostatnich składach: Union bez Bersza, Finkego, Petzolda i Szera — Ł.T.S.G. bez Pogodzińskiego, Sykuły i Fiszera.

Zwycięstwo swe drużyna Ł. T. S. G. zawdzięcza przede wszystkim doskonałej i nadzwyczaj szczęśliwej dyspozycji strzałowej swej linii ataku, no i bramkarzowi zielonych, który z przepuszczonych bramek przynajmniej 2 mógł śmiało obronić.

Drużyna zielonych, a szczególnie linia ataku, gra z nadzwyczajnym pechem. Przebywając ciągle na połowie boiska przeciwnika, wytwarzała cały szereg wprost wymarzonych i zdaje się nieuchronnych sytuacji podbramkowych, które dzięki niezaradności poszczególnych jednostek przy widocznym braku szczęścia pozostały niewyżyskane, jak również i rzut karny bity nieudolnie przez Izraela w drugiej połowie gry.

W parę minut po rozpoczęciu gry Winsche strzela pierwszego gola. Początkowo gra równa i otwarta, lecz z biegiem czasu Union zaczyna naciskać, lecz mimo to akcja biało - czarnych polegająca na biegach i przebojach, okazuje się bardziej skuteczna i dzięki Winschemu i lewoskrzydłowemu, piłka dwa razy grzęźnie w bramce zielonych. Do przerwy Union rewanżuje się dwoma bramkami, przyczem jedną z nich zdobywa silnym, nieuchronnym strzałem Galer, zaś drugą Heine przy zderzeniu z bramkarzem.

Po przerwie przewaga zielonych rośnie, gra z małymi przerwami toczy się pod bramką Ł. T. S. G. i nasuwa się jedna okazja za drugą nietylko do wyrównania, lecz i do zwycięstwa z różnicą kilku bramek, lecz pech widocznie przesładowuje ich szeregi. Ł. T. S. G. z przeboju zdobywa czwartą bramkę, natomiast Union rewanżuje się ostatnią bramką dnia, uzyskaną z rzutu karnego podyktowanego za rękę Mildego.

W Ł.T.S.G. najlepsi okazali się obaj obrońcy, bramkarz i Winsche w ataku, natomiast pomoc zawiodła na całej linii.

Również zbyt krzykliwe zachowanie się całej drużyny przedstawiło wiele do życzenia. W Unio nie najlepszymi byli Galer i Heine w ataku. Sędziował p. Pędzimaż, wykazując nadzwyczaj słabą orientację w spalonych.

Wykaz drobniejszych wygranych do obejrzenia codziennie w kolekturze

JÓZEFA HIRSZBERGA
ul. Piotrkowska 24.
4184-16

POWROCILEM.
Dr. med. Wł. Polakowski
Spec. chorób kobiecych
Łódź, Piotrkowska 113.
Godz. przyj. 5-6. Telefon 27-10.
4217-5

Dr. A. SZTAJNBERG
ul. 6-go Sierpnia № 3
powrócił
i przyjmuje od 9-1 i od 5-7.
4246-5

Dr. I. MARGOLIS
(STARSZY)
Traugutta Nr. 12, telefon 22-56
powrócił. 4225-1

POSZUKIWANE
MIESZKANIE
2 lub 3 pokoje
z wygodami
w centrum.
Oferty do „Głosu” sub „Suche”.

KRAWCOWA
będąca w bardzo krytycznym położeniu (maż chory od roku i 3 dzieci) prosi dobrych ludzi o jakakolwiek pracę, ewentualnie wsparcie. Wiadomość: Koziny, ul. Górna Nr. 18, M. Kulpińska. 4241-3

Dział urzędowy ŁZOPN.
Komunikat Zarządu № 23

Wyznaczeni przez kapitana związkowego P. Z. P. N. do drużyny reprezentacyjnej przeciw Węgom w dniu 20 b. m. w Budapeszcie gracze: Milde Gustaw (Ł. T. S. G.) i Karasiak Władysław (W. K. S.) winni jechać do Krakowa we wtorek, dnia 17 b. m.

KTO MA GRAMOFON,

niech żąda jedynie najlepszej w Polsce płyty gramofonowej marki „POLSKA PŁYTA” z Nr. 12570 Urz. Patent. (bez tego numeru jest taniem i lichem naśladownictwem). Czysty ton. Najświeższe nagrania. Skład główny „POLSKA PŁYTA” Warszawa, Marszałkowska 104. — 5. — Katalogi bezpłatnie. 4214-2

W 8-kl. Gimnazjum Humanistycznym
K. TOMASZEWSKIEGO
OGRODOWA 26.
Tel. 33-85. Tel. 33-85.
Egzaminy do klas od wstępnej do siódmej włącznie rozpoczyna się 2 września o godz. 4-ej po poł. 4261-8

LEKARZ-DENTYSTA
Tadeusz Babad
powrócił. 4068-1
el. 25-22. Nawrot № 1A